

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/168974,Karol-Nawrocki-Wojna-swiatow.html>
02.05.2024, 08:25

Karol Nawrocki: Wojna światów

Polska na początku swej niepodległości, odzyskanej w 1918 r., nie miała uregulowanych granic. O te granice musiała walczyć zarówno na zachodzie, południu, jak i na wschodzie. Na wschodzie przyszło jej walczyć także o cywilizację europejską - pisze dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej w najnowszym miesięczniku opinii „Wszystko co najważniejsze”.



Jerzy Kossak: Cud nad Wisłą (1930)

**Poniżej publikujemy tekst prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego
w jęz. polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim,
włoskim i ukraińskim**

Karol Nawrocki, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Wojna światów

Polska na początku swej niepodległości, odzyskanej w 1918 r., nie miała uregulowanych granic. O te granice musiała walczyć zarówno na zachodzie, południu, jak i na wschodzie. Na wschodzie przyszło jej walczyć także o cywilizację europejską.

Polskę od nowo powstałej Rosji Sowieckiej nie oddzielała żadna oficjalnie uznana granica, obie strony starały się zająć maksymalnie dużo obszaru zwalnianego przez niemieckie wojska. W wielu przypadkach siły niemieckie były zdecydowanie przychylniej nastawione wobec Sowietów, co powodowało, że przypadało im w udziale więcej terenów. Walki, które rozegrały się w następnych miesiącach na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, miały zmienny przebieg i żadna ze stron nie potrafiła odnieść zdecydowanego zwycięstwa. Ta wojna miała zadecydować o przyszłości Polski, a jak się później okazało, także Europy.

„Przez trupa białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pożodze” – napisał Michaił Tuchaczewski w rozkazie z 2 lipca 1920 r. Armia Czerwona miała za pomocą swych bagnatów i szabel rozprawić się z imperialistycznym światem, zanieść rewolucję dalej – do Niemiec, a nawet Anglii. Trzeba było tylko zmieść z powierzchni ziemi Polskę – „francuskiego psa łańcuchowego i ostatniego psa Ententy”.

Marszałek Józef Piłsudski miał świadomość, że na wschodzie gromadzą się siły mające dokonać decydującego uderzenia na Polskę. Wyjście było tylko jedno – zaatakować i pokonać wroga na jego terenie. Uderzenie na Kijów zakończyło się zdobyciem miasta i było to apogeum możliwości odrodzonego Wojska Polskiego. Kontrofensywa sowiecka – zwłaszcza uderzenie cieszącej się ponurą sławą Armii Konnej pod wodzą Siemiona Budionnego – zmusiła Polaków do odwrotu.

W zajętych miastach, wsiach i osiedlach Sowietci wprowadzali załężki swej władzy, w Smoleńsku powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (Polrewkom). Kolaboranci mieli przejąć władzę administracyjną i doprowadzić do całkowitego podporządkowania Kremlowi podbitych terenów Polski.

W sierpniu 1920 r. Sowietci podeszli pod Warszawę, apelowali do ludności miasta: „Bierzcie w swe ręce władzę (...)”. Dysponowali kolosalną przewagą w ludziach, sprzęcie oraz sile ognia. Wydawało się, że stolica Polski wkrótce padnie, a Armia Czerwona rozleje się po całej Europie. W swoim samozadowoleniu sowieccy dowódcy nie dostrzegli odrodzenia Wojska Polskiego. Do armii zgłaszali się tłumnie ochotnicy, do walki stawały kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi. Nikt nie uchylał się od obowiązku wobec ojczyzny. Z krajów sympatyzujących z Polską szerokim strumieniem płynęła pomoc wojskowa, w tym samoloty, których nie posiadała Armia Czerwona. Tej pomocy nie powstrzymały nawet działania komunistów w niektórych krajach europejskich. Broń, często najnowszej typu, trafiała w ręce nowo sformowanych oddziałów i tych, które potrzebowały uzupełnienia i doposażenia.

15 sierpnia bolszewickie sny o niesieniu płomienia rewolucji do krajów Zachodu zostały rozwiane. Polskie kontruderzenie, nazywane później Cudem nad Wisłą, zaskoczyło wroga. Wzmocnione Wojsko Polskie, ściśle realizujące plan kampanii, pokazało swą wyższość nad Armią Czerwoną. W szeregu bitew i potyczek Polacy odzyskali utracone terytorium, 12 października strony konfliktu podpisały zawieszenie broni. W sierpniu 1920 r. na linii Wisły stanęły naprzeciwko siebie dwa odmienne światy, różne wartości cywilizacyjne. Anarchia, zagłada i pogarda dla wszystkiego, co niebolszewickie, starty się z wolą walki o niepodległość państwa odrodzonego po 123 latach niewoli. Naprzeciw polskiej wolności stanęło bolszewickie zniszczenie i zniewolenie.

Polacy dokonali czegoś, czego świat się nie spodziewał. Odepchnęli walne natarcie Armii Czerwonej, pewną klęskę przekuli w zwycięstwo. W te sierpniowe dni zdobyli dla swej ojczyzny dwie dekady wolności i niepodległości. Zażegnali niebezpieczeństwo, a ze sztandaru Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski uczynili jeden z eksponatów przechowywanych obecnie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Na naszych oczach historia zatoczyła koło i unaoczniała światu, że Rosja w swych imperialnych zapędach się nie zmieniała. Miejmy nadzieję, że ten antycywilizacyjny pochód zakończy się podobnie jak w roku 1920. Życzę Ukraińcom, by w swej walce byli tak skuteczni jak Polacy ponad sto lat temu.

Karol Nawrocki

Karol Nawrocki, President of the National Remembrance Institute

The War of the Worlds

At the beginning of its independence regained in 1918, Poland did not have regulated borders. It had to fight for those borders at all fronts: in the west, in the south, and in the east. In the east, it also had to fight for the western civilization.

Poland was not separated from the Soviet Russia by any officially recognised border, with both parties attempting to occupy as much as possible of the land vacated by the German troops. In many cases, German troops were much more favourable to the Soviets, which made them gain more land. The fights taking place in the months that followed in the eastern borderland of Poland had varied outcomes, and neither party could boast a decisive victory. Nevertheless, the war going on there was to decide about the future of Poland and, as it turned out later, also about the future of Europe.

“Over the corpse of White Poland, the road leads us to a world ablaze,” wrote Mikhail Tukhachevsky in his order of 2 July 1920. The Red Army was to use their bayonets and sabres to deal with the imperialist world and carry the revolution further on, to Germany,

and even to England. The only thing to do was to erase Poland, the “French leash-dog and the last dog of the Entente.” Marshal Józef Piłsudski was aware that the forces ready for a decisive attack on Poland were gathering in the east. There was only one solution: to attack and to defeat the enemy on its own ground. The attack on Kyiv ended with conquering the city, and this was the peak capacity of the revived Polish Army. The Soviet counter-offensive, in particular the attack of the infamous Budyonny's Cavalry Army, forced the Poles to retreat.

In the occupied cities, villages and settlements, the Soviets introduced outposts of their power, with Provisional Polish Revolutionary Committee (Polrewkom) established in Smolensk. The collaborators were to take over the administrative powers and lead to complete subjugation of the conquered Polish lands to Kremlin.

In August 1920, the Soviets approached Warsaw and appealed to the residents: “Take power into your hands (...).” They vastly outnumbered Poles with respect to the people, equipment, and fire power. It seemed Polish capital would soon surrender, and the Red Army would spread across Europe. In their self-complacency, Soviet commanders failed to notice the revival of the Polish Army. Crowds of volunteers joined the army, including men and women, the old and the young. Nobody tried to avoid the duty to defend their Homeland. Polish allies offered a powerful stream of military aid, including aircraft that the Red Army did not have. This aid was not stopped by communist active in some European countries. The weapons, often of the latest type, were handed over to the newly formed troops and those in need for supplemented equipment.

On August 15, Bolshevik dreams of carrying the flame of the revolution to the West fell apart. Polish counterattack, referred to as the “Miracle over the Vistula”, surprised the enemy. The reinforced Polish Army, strictly following the campaign plan, showed its supremacy over the Red Army. In a series of battles, the Poles regained the lost territories, and the parties signed the ceasefire on October 12.

In August 1920, two different worlds, two different civilizational values, stood against each other on both banks of the Vistula. The anarchy, the extinction, and despise for everything other than Bolshevik were opposed by the will to fight for freedom of the state revived after 123 years of enslavement. Polish freedom had to stand against Bolshevik destruction and enslavement.

The Poles managed to do what the world had not expected. They withstood the frontal attack of the Red Army, turning a certain defeat into victory. On those days in August, they managed to gain two decades of freedom and independence for their Homeland. They warded off the danger, and the banner of the Provisional Polish Revolutionary Committee is an exhibit currently kept at the Museum of Independence in Warsaw.

The history has run a full circle nowadays, showing the world that Russia has not changed its imperialist ambitions. Let us hope that this anti-civilizational march will end as it did in

1920. I thus wish the Ukrainians to be as effective in their fight as were the Poles over one hundred years ago.

Karol Nawrocki

Karol Nawrocki, Président de l'Institut de la mémoire nationale de Pologne

La guerre des mondes

Au début de son indépendance retrouvée en 1918, la Pologne n'a pas de frontières établies de façon définitive. Pour cela, elle doit se battre à l'ouest, au sud et à l'est. À l'est, elle est amenée à combattre aussi pour défendre la civilisation de l'Occident.

À l'époque, la Pologne n'est séparée de la Russie soviétique – sa voisine fraîchement née – par aucune frontière officielle et les deux parties tentent de s'approprier le maximum de territoires que les troupes allemandes en retraite laissent derrière elles. Comme les Allemands, dans de nombreux cas, manifestent une attitude ouvertement plus favorable aux Soviétiques, ce sont ces derniers qui héritent de plus de terres. Dans les mois qui suivent, les combats engagés dans ces confins est de la République de Pologne font pencher la balance tantôt d'un côté, tantôt de l'autre, sans qu'aucun des belligérants n'arrive à s'imposer clairement. Et la guerre qui s'y déroule doit décider non seulement de l'avenir de la Pologne, mais aussi, comme il va s'avérer plus tard, de celui de l'Europe.

« Au-delà du cadavre de la Pologne blanche brille la voie de la conflagration mondiale », écrit Mikhaïl Toukhatchevski dans son ordre daté du 2 juillet 1920. À la pointe de ses baïonnettes et de ses sabres, l'Armée rouge doit porter la révolution plus loin – jusqu'en Allemagne et même jusqu'en Angleterre – en se défaisant du monde impérialiste. Pour cela, il faut d'abord raser de la surface de la terre la Pologne – « le chien tenu à la chaîne par la France et le dernier chien de l'Entente ». Conscient du regroupement des troupes soviétiques à l'est qui préparent l'attaque contre la Pologne, le maréchal Józef Piłsudski prend la seule décision possible : attaquer l'ennemi sur son terrain et le dompter. S'emparer de Kiev est l'apogée des capacités de l'armée polonaise renaissante. La contre-offensive soviétique, et surtout la charge de la tristement célèbre Konarmya de Semion Boudionny, force les Polonais à battre en retraite.

Dans les villes, les villages et les hameaux occupés, les Soviétiques instaurent petit à petit leur pouvoir. À Smolensk, ils créent un Comité révolutionnaire provisoire polonais (Polrewkom), composé de collabos, dont le but est de prendre le pouvoir administratif dans les territoires conquis, pour les soumettre par la suite au Kremlin.

En août 1920, les Soviétiques s'approchent de Varsovie et lancent un appel à sa population : « Prenez le pouvoir entre vos mains ! ». Ils ont un avantage colossal en hommes, en

équipements et en force de frappe. Il semble que bientôt la capitale polonaise tombe et l'Armée rouge se déverse sur le reste de l'Europe. Dans son autosatisfaction, l'état-major soviétique ne perçoit pas une chose : la renaissance de l'armée polonaise que viennent renforcer en très grand nombre des volontaires, des femmes et des hommes, des vieux et des jeunes. Personne ne manque à ses devoirs envers la Patrie. Les pays sympathisant avec la Pologne lui fournissent généreusement de l'aide militaire, dont des avions, inexistant dans le camp adverse. L'action des communistes de certains pays européens n'est pas en mesure de stopper cette aide. Les armes, souvent très modernes, parviennent aux unités fraîchement mises sur pied et aux soldats réguliers en manque d'équipements.

Le 15 août, les rêves bolcheviques de la révolution portée en Occident s'effondrent. La contre-attaque polonaise, appelée « Miracle de la Vistule », surprend l'ennemi. Suivant précisément les plans de la campagne, l'armée polonaise, avec tous ces renforts, montre sa supériorité sur l'Armée rouge et suite à d'innombrables batailles et escarmouches, reprend les territoires perdus, poussant l'adversaire à signer l'armistice le 12 octobre.

En août 1920, sur la ligne de la Vistule, on a eu affaire à la confrontation de deux mondes et de deux civilisations que tout sépare. D'un côté, l'anarchie, l'extermination et le mépris de tout ce qui n'était pas bolchevique, de l'autre, la volonté de se battre pour l'indépendance d'un État qui était revenu sur les cartes de l'Europe après 123 années d'asservissement. La destruction et l'esclavage bolchevique contre l'amour polonais de la liberté.

L'exploit des Polonais a dépassé les espérances. En repoussant l'offensive de l'Armée rouge, ils ont transformé un désastre inévitable en une victoire glorieuse pour conquérir deux décennies de liberté et d'indépendance pour leur Patrie. Ayant conjuré le danger de la révolution en Europe, ils ont fait de l'étendard de Polrewkom une pièce de la collection du Musée de l'indépendance à Varsovie. Sous nos yeux, l'histoire a fait un tour complet. Le monde a vu que la Russie, dans ses ambitions impérialistes, n'avait pas changé. Espérons que cette marche anticivilisationnelle se terminera comme en 1920. Je souhaite aux Ukrainiens d'être aussi efficaces dans leur lutte que les Polonais l'ont été il y a cent ans.

Karol Nawrocki

Karol Nawrocki, Presidente del Instituto de la Memoria Nacional

La guerra de los mundos

Al principio de su independencia, recuperada en 1918, Polonia no tenía unas fronteras establecidas. Hubo que luchar por estas fronteras, tanto en el oeste como en el sur y el este. En el este también se llegó a luchar por la civilización occidental.

Polonia no estaba separada de la recién formada Rusia soviética por ninguna frontera oficialmente reconocida, y ambos bandos trataron de ocupar la mayor parte posible del terreno desalojado por las tropas alemanas. En muchos casos, las fuerzas alemanas se mostraron decididamente más favorables a los soviéticos, lo que hizo que una mayor cantidad de territorio cayera en su poder. Los combates que tuvieron lugar en los meses siguientes, en las tierras fronterizas del este de la República, transcurrieron de forma diversa y ninguno de los dos bandos pudo lograr una victoria decisiva. Y la guerra que se libró allí iba a decidir el futuro de Polonia y, como resultó después, también de Europa.

“A través del cadáver de la Polonia Blanca se abre el camino a la conflagración mundial”, escribió Mijaíl Tujachevski en su orden del 2 de julio de 1920. El Ejército Rojo debía desbancar al mundo imperialista con sus bayonetas y sus sables, para llevar la revolución lo más lejos posible, hasta Alemania e incluso Inglaterra. Todo lo que se necesitaba era eliminar de la faz de la tierra a Polonia - “el perro de presa francés y último perro de la Entente”.

El mariscal Józef Piłsudski era consciente de que las fuerzas se estaban reuniendo en el este para dar un golpe decisivo contra Polonia. Solo había una salida: atacar y derrotar al enemigo en su propio terreno. El asalto a Kiev terminó con la toma de la ciudad y fue el apogeo de las capacidades del renacido Ejército Polaco. La contraofensiva soviética, en especial el golpe del notoriamente sombrío Ejército de Caballería al mando de Semión Budionni, obligó a los polacos a retirarse.

En las ciudades, pueblos y asentamientos ocupados, los soviéticos fueron introduciendo las semillas de su poder, y en Smoleńsk se creó el Comité Revolucionario Provisional Polaco (Polrewkom). Los colaboradores debían tomar el poder administrativo y conducir a los territorios conquistados de Polonia hacia la completa subordinación al Kremlin.

En agosto de 1920, los soviéticos se aproximaron a Varsovia y apelaron a la población de la ciudad: “Tomad el poder con vuestras manos (...)”. Disponían de una colosal ventaja en hombres, equipo y potencia de fuego. Parecía que la capital polaca caería rápidamente y el Ejército Rojo se extendería por toda Europa. En su complacencia, los comandantes soviéticos no vieron el renacimiento del Ejército Polaco. Un multitud de voluntarios se alistó en el ejército, hombres y mujeres, viejos y jóvenes, se unieron a la lucha. Nadie eludió su deber con la patria. La ayuda militar, incluidos los aviones de los que el Ejército Rojo carecía, fluyó en un amplio flujo desde los países que simpatizaban con Polonia. Y esta ayuda no se detuvo, ni siquiera ante las acciones de los comunistas en algunos países europeos. Las armas, a menudo de última generación, llegaban a las manos de las unidades recién formadas y de las que necesitaban reabastecimiento y suministros.

El 15 de agosto, los sueños bolcheviques de llevar la llama de la revolución a los países occidentales quedaron destruidos. El contraataque polaco, que fue denominado el “Milagro del Vístula”, cayó sobre un enemigo sorprendido. El Ejército Polaco reforzado, aplicando estrictamente el plan de campaña, demostró su superioridad sobre el Ejército Rojo. En una

serie di battaglie e schermaglie, i polacchi recuperarono il territorio perduto, e il 12 ottobre le parti del conflitto firmarono un armistizio. In agosto del 1920, due mondi diversi, differenti valori di civiltà, furono affrontati sulla linea del Vístula. La anarchia, la distruzione e il disprezzo per tutto ciò che non era bolscevico si scontrarono con la volontà di lottare per l'indipendenza di uno stato rinato dopo 123 anni di mancanza di libertà. Alla libertà polacca si opponeva la distruzione e la schiavitù bolscevica.

I polacchi ottennero qualcosa che il mondo non aspettava. Ripresero l'attacco totalitario dell'Esercito Rosso, trasformando una sconfitta sicura in una vittoria. In quei giorni di agosto, ottennero due decenni di libertà e indipendenza per la patria. Evitarono il pericolo e trasformarono il manifesto del Comitato Rivoluzionario Provvisorio di Polonia in uno dei documenti esposti nella collezione del Museo dell'Indipendenza di Varsavia.

Di fronte ai nostri occhi, la storia ha chiuso il cerchio e ha reso chiaro al mondo che la Russia, nelle sue inclinazioni imperialiste, non è cambiata. Speriamo che questa marcia contro la civiltà termini come lo fece nel 1920. Per questo, desidero che gli ucraini siano altrettanto efficaci nella loro lotta come lo furono i polacchi oltre un secolo fa.

Karol Nawrocki

Karol Nawrocki, Presidente dell'Istituto della Memoria Nazionale

La guerra dei mondi

All'inizio della sua indipendenza, riconquistata nel 1918, la Polonia non aveva confini definiti. Dovette combattere per questi confini, sia a ovest che a sud e a est. In Oriente dovette combattere anche per la civiltà dell'Occidente.

La Polonia non era separata dalla neonata Russia sovietica da alcun confine ufficialmente riconosciuto ed entrambe le parti cercarono di occupare il più possibile il territorio lasciato libero dalle truppe tedesche. In molti casi, le forze tedesche erano decisamente più favorevoli ai sovietici, il che significava che un maggior numero di territori cadeva nelle loro mani. I combattimenti che si svolsero nei mesi successivi, ai margini orientali della Repubblica, furono variabili e nessuna delle due parti riuscì a ottenere una vittoria decisiva. E la guerra che vi si svolse avrebbe deciso il futuro della Polonia e, come poi si scoprì, dell'Europa.

“La via della conflazione mondiale passa sul cadavere della Polonia Bianca”, scriveva Michail Tuhachevsky nel suo ordine del 2 luglio 1920. L'Armata Rossa doveva disarcionare il mondo imperialista con le sue baionette e le sue sciabole, per portare la rivoluzione più lontano, in Germania e persino in Inghilterra. Bastava cancellare dalla faccia della Terra la Polonia, “cane da guardia francese e ultimo cane dell'Intesa”.

Il maresciallo Józef Piłsudski era consapevole che a est si stavano radunando le forze per

sferrare un attacco decisivo alla Polonia. C'era solo una via d'uscita: attaccare e sconfiggere il nemico sul suo territorio. L'assalto a Kiev si concluse con la conquista della città e rappresentò l'apogeo delle capacità del rinato esercito polacco. La controffensiva sovietica, in particolare l'attacco della famigerata Armata a cavallo guidata da Semyon Budyonny, costrinse i polacchi a ritirarsi.

Nelle città, nei villaggi e negli insediamenti occupati, i sovietici stavano spargendo i semi del loro potere e a Smolensk si formò il Comitato rivoluzionario polacco provvisorio (Polrewkom). I collaboratori dovevano prendere il potere amministrativo e portare le aree conquistate della Polonia sotto la completa subordinazione al Cremlino.

Nell'agosto 1920, quando i sovietici si avvicinarono a Varsavia, fecero appello alla popolazione della città: "Prendete il potere nelle vostre mani (...)". Avevano un vantaggio colossale in termini di uomini, equipaggiamento e potenza di fuoco. Sembrava che la capitale polacca sarebbe presto caduta e che l'Armata Rossa si sarebbe diffusa in tutta Europa. Nella loro compiacenza, i comandanti sovietici non si accorsero della rinascita dell'esercito polacco. L'esercito era gremito di volontari, con uomini e donne, vecchi e giovani, che si univano alla lotta. Nessuno si sottrasse al proprio dovere verso la Patria. Gli aiuti militari, compresi gli aerei di cui l'Armata Rossa non disponeva, arrivavano da Paesi simpatizzanti della Polonia. E questi aiuti non furono fermati nemmeno dalle azioni dei comunisti in alcuni Paesi europei. Le armi, spesso di ultima generazione, finirono nelle mani delle unità di nuova formazione e di quelle che dovevano essere rifornite e riadattate.

Il 15 agosto i sogni bolscevichi di portare la fiamma della rivoluzione nei Paesi occidentali andarono in fumo. Il contrattacco polacco, soprannominato "Miracolo della Vistola", cadde su un nemico sorpreso. L'esercito polacco rinforzato, applicando rigorosamente il piano della campagna, dimostrò la sua superiorità sull'Armata Rossa. In una serie di battaglie e scaramucce, i polacchi riconquistarono il territorio perduto e il 12 ottobre le parti firmarono un armistizio. Nell'agosto del 1920, due mondi diversi, con valori civili diversi, si affrontarono sulla linea della Vistola. L'anarchia, l'annientamento e il disprezzo per tutto ciò che non era bolscevico si scontrarono con la volontà di combattere per l'indipendenza di un Paese rinato dopo 123 anni di schiavitù. Alla libertà polacca si opponevano la distruzione e la schiavitù bolsceviche.

I polacchi realizzarono qualcosa che il mondo non si aspettava. Respinsero l'assalto a oltranza dell'Armata Rossa, trasformando una sconfitta certa in una vittoria. In quei giorni di agosto, conquistarono due decenni di libertà e indipendenza per la loro Patria. Scongiarono il pericolo e trasformarono lo stendardo del Comitato rivoluzionario provvisorio della Polonia in uno dei reperti ora conservati nella collezione del Museo dell'Indipendenza di Varsavia.

Davanti ai nostri occhi, la storia chiuse il cerchio e rese chiaro al mondo che la Russia, nelle sue inclinazioni imperiali, non cambiò. Speriamo che questa marcia anti-civile finisca come nel 1920 e, quindi, auguro agli ucraini di essere efficaci nella loro lotta come lo furono i

polacchi più di un secolo fa.

Karol Nawrocki

Кароль Навроцкий [Karol Nawrocki], Президент Інституту національної пам'яті

Війна світів

На початку своєї незалежності, відновленої в 1918 році, Польща не мала врегульованих кордонів. Їй доводилося боротися за свої кордони як на заході, так і на півдні та на сході. На сході їй також довелося боротися за цивілізацію заходу.

Польща не була відділена від новоутвореної Радянської Росії жодним офіційно визнаним кордоном, обидві сторони намагалися зайняти якомога більшу частину звільненої території, яку покидала німецька армія. У багатьох випадках німецькі війська були набагато прихильнішими до Рад, що означало, що їм діставалося більше територій. Бої, що точилися в наступні місяці на східних окраїнах Республіки Польща, часто змінювали перебіг і жодна зі сторін не змогла досягти вирішальної перемоги. А війна, яка там точилася, мала вирішити майбутнє Польщі, а як виявилось пізніше, і Європи.

«Через труп Білої Польщі веде шлях до всесвітньої катастрофи», — писав Михайло Тухачевський у своєму наказі від 2 липня 1920 року. Червона Армія зі своїми багнетами й шаблями мала розправитися з імперіалістичним світом і нести революцію далі, до Німеччини й навіть Англії. Треба було лише стерти з лиця землі Польщу – «французького пса на ланцюгу і останнього пса Антанти».

Маршал Юзеф Пілсудський знав, що на сході збираються сили для рішучого наступу на Польщу. Вихід був один — атакувати і розгромити ворога на його території. Наступ на Київ завершився взяттям міста і став апогеєм можливостей відродженого Війська Польського. Радянський контрнаступ, а особливо удар сумнозвісно відомої Кінної армії на чолі з Семеном Будьоним, змусили поляків відступити.

В окупованих містах, селах і селищах Ради саджали зародки своєї влади, у Смоленську був створений Тимчасовий революційний комітет Польщі (Польревком). Колаборанти мали взяти у свої руки адміністративну владу і привести до повного підпорядкування завойованих територій Польщі Кремлю.

У серпні 1920 року радянська влада підійшла до Варшави й звернулася до населення міста з закликом: «Візьміть владу у свої руки (...)». Вони мали колосальну перевагу в людях, техніці та вогневій силі. Здавалося, незабаром столиця Польщі завалиться, а Червона армія розіллється по всій Європі. У своєму самовдоволенні радянське командування не помітило відродження Війська Польського. До війська йшло багато

добровольців, до боротьби ставали чоловіки й жінки, старі й молоді. Ніхто не ухилявся від свого обов'язку перед Батьківщиною. З країн, які симпатизували Польщі, надходила військова допомога, включно з літаками, яких не було у Червоної армії. Цю допомогу не втримали навіть дії комуністів в деяких європейських країнах. Зброя, часто новітнього зразка, потрапляла до рук новосформованих військ і тих, що потребували доукомплектування та модернізації.

15 серпня були зруйновані більшовицькі мрії донести вогонь революції до країн Заходу. На здивованого ворога впала польська контратака під назвою «Чудо на Віслі». Посилене Військо Польське, суворо виконуючи план нападу, показало свою перевагу над Червоною Армією. У серії боїв і сутичок поляки повернули втрачені території, а 12 жовтня сторони конфлікту підписали угоду про припинення вогню. У серпні 1920 року на лінії Вісли протистояли два різні світи та різні цивілізаційні цінності. Анархія, знищення і зневага до всього небільшовицького зіткнулися з волею до боротьби за незалежність відродженої після 123 років неволі держави. Польській волі протистояло більшовицьке знищення і поневолення.

Поляки зробили щось, чого світ не очікував. Вони відбили загальний наступ Червоної Армії й перетворили вірну поразку на перемогу. У ці серпневі дні вони вибороли для своєї Батьківщини два десятиліття свободи та незалежності. Вони попрощалися з небезпекою і перетворили прапор Тимчасового революційного комітету Польщі в один з експонатів Музею Незалежності у Варшаві.

На наших очах історія пройшла повне коло і дала зрозуміти світові, що Росія не змінилася у своїх імперських амбіціях. Будемо сподіватися, що ця антицивілізаційна хода закінчиться так, як у 1920 році. Тому я бажаю українцям, щоб вони були такими ж результативні у своїй боротьбі, як поляки понад сто років тому.

Кароль Навроцкий